

Autoreferat

przedstawiający opis dorobku i osiągnięć naukowych doktora Macieja Rzewuskiego

1. Stopnie naukowe i zawodowe:

- 2010 r. – uzyskanie stopnia naukowego doktora nauk prawnych; temat rozprawy doktorskiej: „*Forma testamentu holograficznego ze szczególnym uwzględnieniem podpisu spadkodawcy*” (promotor: prof. dr hab. M. Goettel, recenzenci: prof. dr hab. T. Mróz, prof. dr hab. M. Nesterowicz),
- 2005 r. – uzyskanie tytułu zawodowego magistra prawa,
- 2012 r. – powołanie na sędziego Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim,
- 2009 r. – mianowanie na referendarza sądowego Sądu Rejonowego w Szczytnie,

2. Przebieg dotychczasowego zatrudnienia:

- od 1 października 2016 r. – delegacja ministerialna do Sądu Okręgowego w Olsztynie (V Wydział Gospodarczy),
- od 18 września 2012 r. – sędzia Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim (II Wydział Karny), a od 1 czerwca 2015 r. Sądu Rejonowego w Szczytnie (I Wydział Cywilny),
- od 1 maja 2010 r. – adiunkt w Katedrze Postępowania Cywilnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (dalej: UWM) w Olsztynie,
- 1 kwietnia 2009 r. – 17 września 2012 r. – referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Szczytnie (V Wydział Ksiąg Wieczystych),
- 1 grudnia 2006 r. – 30 kwietnia 2010 r. – asystent w Katedrze Postępowania Cywilnego na Wydziale Prawa i Administracji UWM w Olsztynie,
- 1 grudnia 2005 r. – 30 listopada 2006 r. – asystent w Zakładzie Prawa i Postępowania Cywilnego na Wydziale Prawa i Administracji UWM w Olsztynie,
- 1 października 2005 r. – 30 września 2008 r. – aplikant sądowy Sądu Okręgowego w Olsztynie,

Maciej Rzewuski

3. Osiągnięcia naukowe stanowiące znaczny wkład autora w rozwój nauki prawa (art. 16 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn.: Dz.U. z 2016 r., poz. 882))

W działalności naukowej starałem się nie ograniczać pola badawczego do jednego, ściśle wybranego działu prawa cywilnego. Niemniej najwięcej uwagi poświęciłem prawu spadkowemu. Podejmowałem także zagadnienia z zakresu prawa rodzinnego, prawa zobowiązań i prawa autorskiego, zajmując się głównie problematyką wzajemnych powiązań między tymi dziedzinami prawa. Swoje zainteresowania naukowe koncentrowałem też na procedurze cywilnej, ze szczególnym uwzględnieniem postępowania wieczystoksięgowego.

Jako osiągnięcia naukowe, po otrzymaniu stopnia doktora nauk prawnych, stanowiące znaczny wkład w rozwój prawa, chciałbym przedstawić dwie prace:

3.1. Monografia pt. „*Transmisja spadku*”, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, ss. 412.

Inspirację do przeprowadzenia badań nad transmisją spadku stanowiło wiele czynników. Po pierwsze, transmisja jest jedną z ciekawszych instytucji polskiego prawa spadkowego. O wyjątkowości tego mechanizmu prawnego świadczy szereg argumentów. Na potrzeby transmisji spadkobierca, który nie złożył jeszcze oświadczenia spadkowego, przy braku upływu terminu do jego złożenia, traktowany jest jak rzeczywisty i definitywny beneficjent spadku. Składanie oświadczeń transmisyjnych nie bez powodu uważane jest za dokonywanie czynności o szczególnym, bo podwójnym charakterze. Szczególne są również terminy do złożenia oświadczeń przez transmitariusza, które mimo zawitego charakteru, nierzadko przybierają cechy terminów przedawnienia, a czasem nawet terminów sądowych, które mogą być przedłużane.

Po drugie, tytułowa problematyka nie doczekała się w Polsce monograficznego opracowania. Prezentowana dysertacja wydaje się zatem wypełniać lukę w piśmiennictwie polskim z zakresu prawa cywilnego, podejmując zagadnienia teoretyczne, dogmatyczne i jurydyczne związane z transmisją.

Po trzecie, rzeczona instytucja ma istotne walory praktyczne, które wydają się niezauważane, a czasem wręcz pomijane przez podmioty stosujące prawo.

Po czwarte, rozpoczęcie prac nad rekodyfikacją polskiego prawa cywilnego z jednej

Maciej Brzuski

strony i utworzeniem jednolitego *Common Frame of Reference* z drugiej, skłania do refleksji nad istotą transmisji, weryfikacji obowiązującej w tym zakresie regulacji i poszukiwania optymalnego kształtu instytucji, przy odpowiedniej wykładni przepisów prawa spadkowego. Do tego konieczne jest kompleksowe spojrzenie na transmisję.

Monografii przyświecały dwa podstawowe cele badawcze. Pierwszy to całościowe ukazanie transmisji spadku w różnych jej odsłonach – materialnoprawnej, proceduralnej i prawnomiędzynarodowej. Wszechstronna analiza zagadnienia umożliwiła nie tylko poznanie charakteru prawnego instytucji i scharakteryzowanie głównych uprawnień transmisyjnych, ale też uchwycenie i zaproponowanie sposobu rozstrzygnięcia węzłowych i wielowątkowych problemów związanych z tytułowym mechanizmem. Drugi cel to ocena obowiązującego w tej materii stanu prawnego z równoczesnym zredagowaniem konkretnych wniosków *de lege lata* i *de lege ferenda*.

Wskazane cele zdeterminowały metody prowadzonych badań, jak też kompozycję pracy. W rozważaniach wykorzystano przede wszystkim metodę dogmatycznoprawną, którą uzupełniono licznymi odesłaniami komparatystycznymi do prawa niemieckiego, szwajcarskiego, austriackiego, włoskiego, francuskiego, czy rosyjskiego. Analiza prawnooporównawcza, obejmująca dominujące poglądy doktryny i ugruntowane stanowiska judykatury, pozwoliła na przedstawienie transmisji spadku w szerszej perspektywie. Na tym tle zdiagnozowano podstawowe problemy teoretyczne i praktyczne, które umożliwiły bardziej gruntowną ocenę polskich rozwiązań prawnych. Szczególne znaczenie dla realizacji celów badawczych miało piśmiennictwo niemieckie i włoskie, ponieważ w krajach tych odmiennie uregulowano kwestie szczegółowe związane z transmisją. Celem bardziej wszechstronnego podejścia do tematu skorzystano z metody historycznoprawnej, i to nie tylko przy ukazywaniu genezy instytucji, ale też przy weryfikacji dominujących koncepcji doktrynalnych na temat istoty i charakteru tytułowej konstrukcji.

Objęcie szczegółową analizą transmisji jako wyjątkowej instytucji z zakresu prawa spadkowego wydaje się konieczne z punktu widzenia potencjalnych spadkobierców, którym ustawodawca przyznał prawo decydowania w pewnym zakresie o składzie dziedziczonego majątku. Poruszona tematyka jest doniosła jurydycznie i pragmatycznie jednak nie tylko dla przyszłych beneficjentów spadkowych, ale też dla podmiotów profesjonalnie zajmujących się materią dziedziczenia. Z tego powodu w monografii zaproponowano możliwie najlepsze

Małgorzata Brzezina

rozwiązania legislacyjne i w zakresie wykładni przepisów traktujących o transmisji. Dzięki temu analizowane zagadnienie nabrało charakteru bardziej uniwersalnego, mogąc służyć jako materiał porównawczy dla dyskusji w państwach, w których funkcjonują odmienne porządki prawne.

Rozdział pierwszy opracowania stanowi niezbędne wprowadzenie do tytułowego zagadnienia. Wychodząc od starożytnych korzeni rzymskich, ukazano wybrane zagraniczne regulacje prawne, na tle których przeanalizowano główne założenia konstrukcyjne transmisji. Rys prawnoporównawczy zmierzał z jednej strony do wykazania „słabych stron” obcych rozwiązań prawnych dotyczących badanej instytucji, z drugiej do sformułowania postulatów adaptacji niektórych sprawdzonych metod interpretacji transmisji do polskiego porządku prawnego.

W drugim rozdziale poruszono aspekty istoty, charakteru i sposobu postrzegania polskiej transmisji spadku. Ukazano wielorakie pojmowanie instytucji, w tym jej interpretację przez pryzmat sukcesji uniwersalnej, syngularnej oraz osobistego prawa transmitariusza, nie podlegającego dziedziczeniu. Sięgnięto też do rosyjskich rozwiązań prawnych, traktujących transmisję jako osobny i niezależny od pozostałych tytuł powołania do dziedziczenia. Zasygnalizowano także problem transmisji zapisu windykacyjnego.

Trzeci rozdział pracy to wnikliwa analiza uprawnień transmisyjnych. Punktem wyjścia dla szczegółowych rozważań była możliwość przypisania transmitariuszowi zdolności do składania oświadczeń w zakresie dziedziczenia po transmitencie i nabycia spadku po pierwotnym spadkodawcy. Zbadano podstawowe atrybuty oświadczeń spadkowych transmitariusza, poświęcając wiele uwagi ich formie i treści. Na zasadzie uwag *de lege ferenda* przeanalizowano kwestie przyjęcia przez transmitariusza spadku *per facta concludentia* i odrzucenia spadku „ze wskazaniem”. Na zakończenie zestawiono problemy dotyczące sposobu liczenia terminów do złożenia przez transmitariusza oświadczeń spadkowych.

W rozdziale czwartym przedstawiono wątpliwości związane z problematyką wielości *transmissio*. Rozważania podzielono na dwie części, z których pierwszą poświęcono wielości transmitariuszy, a drugą wielości transmisji. Z powodu braku sformułowania przez polskiego prawodawcę nazewnictwa szczegółowego w tym zakresie, zaproponowano pojęcia: transmisji dalszej, podwójnej i multitransmisji. Na przykładzie niemieckiego *Erben des Erben* ukazano

Maciej Brzuski

trudności interpretacyjne związane z wielością transmitariuszy z jednej strony oraz zasadą wspólności majątku spadkowego z drugiej. Przeanalizowano również podstawowe założenia teorii przyrostu i skutki sukcesji uniwersalnej odnośnie do dalszych losów części spadku transmitowanego, odrzuconej przez transmitariusza.

W piątej części pracy badaniom poddano aspekty proceduralne związane z transmisją spadku, uprzednio przedstawiając rys historyczny postępowania transmisyjnego. Rozważania objęły właściwość organów sądowych i pozasądowych w sprawie transmisji, ich kognicję i kwestię zawiadamiania osób powołanych do dziedziczenia po transmitencie. Powołano tu liczne argumenty dogmatyczne, które wsparto przykładami funkcjonowania określonych mechanizmów w praktyce. Za priorytetowe uznano rozróżnienie trybów transmisji na sądowy i pozasądowe: notarialny i konsularny, z uwzględnieniem ostatnich nowelizacji prawa o notariacie i prawa konsularnego. Badaniami objęto także pełnomocnictwo transmisyjne.

Pracę zamyka rozdział szósty, którego przedmiot stanowi rola i znaczenie transmisji w prawie prywatnym międzynarodowym. W tej części pracy ukazano główne europejskie sposoby nabycia spadku przez transmitariuszy, a także normy kolizyjne właściwe dla tytułowej instytucji. Zbadano sposób, w jaki rzeczzone zagadnienie zostało uregulowane w bi- i multilateralnych umowach międzynarodowych łączących Polskę z innymi państwami. Wywody kończy analiza transmisji na gruncie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego (dalej: rozporządzenie spadkowe nr 650/2012). Zbadano jurysdykcję krajową organów sądowych w sprawach transmisyjnych, prawo właściwe dla transmisji oraz kwestię odnotowywania transmisji w europejskim poświadczeniu spadkowym.

Przeprowadzone w dysertacji rozważania prowadzą do spójnej konkluzji: transmisja oznacza dziedziczenie – na mocy przepisu szczególnego (art. 1017 kodeksu cywilnego) – prawa osobistego spadkobiercy do przyjęcia lub odrzucenia spadku. Podobnie, jak w prawie niemieckim, uprawnienie do odrzucenia (a w Polsce również do przyjęcia) pierwotnego spadku stanowi akcesoryjne prawo podmiotowe o charakterze kształtującym, ściśle związane z pozycją prawną spadkobiercy. Choć nie może być ono przeniesione w drodze czynności prawnych *inter vivos* ani *mortis causa* na inne osoby, to jednak jest uprawnieniem

Małgorzata Brzemińska

dziedzicznym, które wraz z całym spadkiem przechodzi na transmitariusza, o ile transmitent nie przyjął spadku po pierwotnym spadkodawcy i nie upłynął termin do złożenia przez niego oświadczenia spadkowego. Z momentem śmierci transmitenta prawo do „nabycia” pierwotnego spadku przechodzi więc na transmitariusza jako część składowa spadku po transmitencie.

Zestawienie regulacji art. 922 § 1 k.c. i art. 1017 k.c. dowodzi, że pierwszy przepis działając jako norma ogólna reguluje przejście majątku spadkodawcy na spadkobiercę, z kolei drugi zalicza do tego „majątku” prawo do przyjęcia lub odrzucenia pierwotnego spadku. Zakładając, że takie prawo jest uprawnieniem majątkowym, jego przynależność do majątku spadkowego byłaby oczywista i nie wymagałaby osobnej regulacji. Wynikałaby bowiem wprost z normy wskazanej w przepisie art. 922 § 1 k.c. Tym samym regulacja art. 1017 k.c., odnosząc się do pustej normy prawnej, byłaby zbędna.

Z treści powołanego przepisu wynika, że prawo do przyjęcia lub odrzucenia spadku, choć osobiste, nie ma charakteru samodzielny. Przy transmisji pojawiają się więc elementy sukcesji praw osobistych transmitenta, a dziedziczenie prawa do wypowiedzenia się co do nabycia pierwotnego spadku daje transmitariuszowi możliwość w pewnym sensie „kontynuacji powołania” transmitenta do tego spadku. W konsekwencji, jeśli spadkobierca umrze przed upływem terminu do przyjęcia lub odrzucenia pierwotnego spadku, to wciąż istniejące uprawnienie – skutek dziedziczenia – przechodzi automatycznie w charakterze części składowej spadku po transmitencie na transmitariusza, wraz z całą tymczasową pozycją prawną transmitenta jako spadkobiercy pierwotnego spadkodawcy.

Podkreślenia wymaga, że nabycie prawa do przyjęcia lub odrzucenia spadku w wyniku śmierci uprawnionego jest jedynym prawnie dozwolonym sposobem przejścia tego uprawnienia z jednej osoby na inną. Pomimo dziedziczności prawa, nie można go przenieść w ramach czynności prawnej między żyjącymi, ani w drodze testamentu. Uprawnienie do nabycia pierwotnego spadku jest zatem prawem niezbywalnym, którego dziedziczność wynika ze szczególnej regulacji prawnej (art. 1017 k.c.). Przeprowadzone badania dowodzą, że odmienna interpretacja przepisu podważałaby jego znaczenie i sens prawny.

W konsekwencji odrzucenie spadku transmitowanego przez transmitariusza prowadzi do skutku tożsamego z odrzuceniem spadku przez samego transmitenta. Podejmując taką decyzję transmitariusz zmienia bowiem tymczasową pozycję transmitenta jako spadkobiercy,

Meuy Branski

niwelując powołanie go do dziedziczenia pierwotnego spadku. Stąd na gruncie transmisji odrzucenie takiego spadku przez transmitariusza powinno być postrzegane właśnie tak, jak gdyby dziedziczenie transmitenta nie doszło do skutku.

Przyjęty sposób rozumienia transmisji nawiązuje nie tylko do germańskiej koncepcji teoretycznej, ale też do rozwiązań prawnych funkcjonujących obecnie we Włoszech. W obu tych systemach transmitariusz wstępuje w sytuacje, w jakich znajdował się transmitent w chwili śmierci. Sytuacje te prowadzą do powstania konkretnych stosunków prawnych z udziałem transmitariusza. Z tego względu, nie bez powodu przedstawiciele włoskiej doktryny uważają spadkobiercę za „kontynuatora osobowości zmarłego”. Pogląd ten przekonuje na tle transmisji, gdzie uprawnienie do przyjęcia lub odrzucenia pierwotnego spadku traktowane jest za jeden z przejawów osobowości transmitenta, podlegających dziedziczeniu na zasadach ogólnych.

W pracy sformułowano wiele wniosków dotyczących kwestii szczegółowych, doniosłych tak z dogmatycznego, jak i z praktycznego punktu widzenia. Znaczna część tych problemów nie była dotąd poruszana w polskiej literaturze, zaś niektóre z nich należą do wyjątkowo spornych w piśmiennictwie zagranicznym. Do najistotniejszych należą:

1. Złożenie oświadczeń spadkowych przez transmitariusza stanowi czynność o podwójnym charakterze: materialnym i procesowym. Oświadczenia takie dla osiągnięcia konkretnych skutków materialnoprawnych z reguły wymagają dokonania określonej czynności procesowej.

2. Niezależnie od organu, przed którym transmitariusz oświadcza swoją wolę co do nabycia spadku (po transmitencie lub po pierwotnym spadkodawcy), oświadczenie takie może przybrać dwojaką formę – ustną lub pisemną z podpisem urzędowo poświadczonym.

3. Realizacja uprawnień transmisyjnych stanowi w pewnym sensie wyjątek od zakazu częściowego przyjęcia lub częściowego odrzucenia spadku. Skoro transmitariusz dziedziczy tylko jeden spadek (po transmitencie), który czasowo składa się z dwóch odrębnych mas (majątku odziedziczonego po pierwotnym spadkodawcy i pozostałego majątku transmitenta), a uprawniony może złożyć odrębnej treści oświadczenia spadkowe co do każdej z nich, to w rzeczywistości oznacza to, że może on spadek po transmitencie częściowo przyjąć (spadek pozostawiany), a częściowo odrzucić (spadek transmitowany).

4. Analizując zagadnienie transmisji spadku uwypuklono szczególną naturę terminu

Marek Trzaskowski

do złożenia przez transmitariusza oświadczenia co do nabycia spadku po pierwotnym spadkodawcy. Termin ten, mimo prekluzyjnego charakteru, może ulec wydłużeniu w okolicznościach wskazanych w treści art. 1017 zdanie drugie k.c.

5. Podzielono kontrowersyjne zapatrywanie judykatury o możliwości przerwania biegu terminu do złożenia oświadczenia transmisyjnego w przypadkach uzasadnionych okolicznościami konkretnego zdarzenia. Uzasadniono koncepcję stosowania doń w drodze analogii niektórych przepisów o przedawnieniu roszczeń.

6. Dziedziczność uprawnienia do przyjęcia lub odrzucenia spadku ma bezpośrednie przełożenie na sposób liczenia terminu do złożenia przez transmitariusza oświadczenia spadkowego po pierwotnym spadkodawcy. W tej materii opowiedziano się za aktualnymi rozwiązaniami szwajcarskimi (art. 569 ust. 2 ZGB). Wyróżniono przede wszystkim dwie metody liczenia takich terminów. Pierwsza nosi nazwę „wspólnego ograniczenia czasowego” (*Gemeinsame Befristung*) i polega na tym, że uprawniony nie musi decydować o przyjęciu lub odrzuceniu dalszego spadku (po pierwotnym spadkodawcy) przed podjęciem decyzji co do nabycia spadku bliższego (po transmitencie). Druga metoda sprowadza się do niezależnego (*selbständige*) liczenia terminów do przyjęcia lub odrzucenia spadków po transmitencie i po pierwotnym spadkodawcy. Oznacza, że określony transmitariuszowi termin do przyjęcia pierwotnego spadku rozpoczyna swój bieg dopiero w momencie, w którym pozyskał on wiedzę o fakcie dziedziczenia spadku przez transmitenta (*von dem Anfall der Erbschaft an seinen Erblasser Kenntnis erhält*).

7. W pracy przeanalizowano niezwykle skomplikowany w teorii, ale i w praktyce problem wielości transmitariuszy. Badania dowiodły, że na gruncie obowiązującego prawa zasadne jest odwołanie się w tym przedmiocie do koncepcji odrębnych oświadczeń spadkowych transmitariuszy. Celem transmisji jest bowiem kontynuowanie prawa transmitenta do nabycia pierwotnego spadku dla każdego z transmitariuszy z osobna, nie zaś dla wspólnoty spadkowej transmitariuszy rozumianej jako całość. Nadto z polskiej konstrukcji dziedziczenia ściśle związanej ze sposobem postrzegania prawa własności wynika, że nikt nie może rozporządzać prawem, które mu nie przysługuje. Skoro więc każdy transmitariusz dziedziczy określony udział w spadku po transmitencie, a w skład tego spadku wchodzi powołanie do dziedziczenia po pierwotnym spadkodawcy, to logiczne jest, że w konsekwencji każdy z uprawnionych „dziedziczy” jedynie fragment takiego powołania,

Małgorzata Trzemeska

który wielkością odpowiada przypadającej mu schedzie spadkowej po transmitencie. Stąd nie może on wypowiedzieć się skutecznie co do nabycia pierwotnego spadku w całości, gdyż wypowiedź ta wykraczałaby poza granice uprawnienia, jakie odziedziczył.

8. Odnośnie do dalszych losów części spadku transmitowanego odrzuconej przez jednego bądź kilku transmitariuszy podzielono rozumowanie niemieckich przedstawicieli nauki, którzy zamiast do teorii przyrostu, odwołują się do ogólnych zasad dziedziczenia. W rezultacie odrzucona część majątku spadkowego przypada kolejnemu po transmitencie spadkobiercy pierwotnego spadkodawcy. Na gruncie transmisji dla odrzuconej części spadku transmitowanego miarodajna jest bowiem zawsze kolejność dziedziczenia po pierwotnym spadkodawcy, a nie kolejność dziedziczenia po transmitencie. I choć *de lege ferenda* można rozważyć celowość jednoznacznego unormowania zagadnienia wielości transmitariuszy w tekście ustawy cywilnej (wprowadzając na przykład regulację na wzór przepisu art. 1952 ust. 3 BGB), to jednak starano się wykazać, że ogólne zasady polskiego prawa spadkowego w zestawieniu z istotą transmisji, przy osobistym charakterze powołania do dziedziczenia, pozwalają na przyjęcie wskazanej koncepcji, bez konieczności nowelizacji przepisów.

9. Z przeprowadzonych badań prawnoporównawczych wynika, że spór między zwolennikami teorii przyrostu a jej przeciwnikami koncentruje się wokół pytania o istotę oświadczenia spadkowego transmitariusza co do spadku transmitowanego. Jest bowiem poza sporem, że gdyby sam transmitent odrzucił przypadający mu spadek (w całości lub w części), to majątek ten przypadłby temu, kto wstąpiłby w jego miejsce jako spadkobierca ustawowy lub testamentowy pierwotnego spadkodawcy. W konsekwencji, w razie odrzucenia części spadku transmitowanego przez jednego z transmitariuszy (i przyjęcia fikcji, że część takiego spadku została odrzucona przez samego transmitenta), dla wolnej części pierwotnego spadku miarodajna będzie wyłącznie kolejność dziedziczenia po pierwotnym spadkodawcy. Aprobata teorii przyrostu prowadziłaby do wniosku przeciwnego – dla odrzuconej części pierwotnego spadku decydująca jest kolejność dziedziczenia po transmitencie. Taka konkluzja wiązałaby się z koniecznością traktowania analizowanego przypadku w sposób taki, jak we Włoszech, czyli przyjęcia, że do pierwotnego spadku zamiast transmitenta od początku byli powołani transmitariusze. Koncepcja ta wydaje się nie do przyjęcia na gruncie obowiązującego prawa polskiego. Transmitariusz nie posiada przecież własnego, pierwotnego prawa do odrzucenia spadku transmitowanego, lecz w tym zakresie korzysta z uprawnienia odziedziczonego po

Henryk Brunold

transmitencie.

10. Badając problem wielości transmitariuszy nie sposób było pominąć innej kwestii ściśle związanej z tytułowym zagadnieniem, która niestety wydaje się niezauważana w nauce. Chodzi o zjawisko wielości transmisji. Zagłębiając się w tą materię zaproponowano pojęcia: *further transmission*, *double transmission* i *multitransmission*. Poruszona problematyka budzi szereg wątpliwości natury merytorycznej i praktycznej, co w żadnym razie nie neguje faktu, że wskazane instytucje są w pełni dozwolone na gruncie obowiązującego prawa. Konkretnie uwagi i wnioski w tym zakresie zredagowano w rozdziale IV pracy.

11. Interesujące konkluzje powstały przy analizie aspektów proceduralnych transmisji spadku. Za celowe uznano odnotowywanie w sentencji postanowienia spadkowego decyzji transmitariusza co do nabycia całego spadku po transmitencie, to znaczy nie tylko majątku pozostawianego, ale i transmitowanego. Oczywiście bezsporne jest, że w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku sąd nie ustala składu majątku spadkowego (z wyjątkiem spadków otwartych przed dniem 14 lutego 2001 r., a obejmujących gospodarstwa rolne). Wydaje się jednak, że „uzupełnienie” sentencji postanowienia o niniejsze dane uczyniłoby transparentną nie tylko sytuację transmitariuszy co do ich odpowiedzialności za poszczególne długi spadkowe, ale też pozycję wierzycieli spadku. Uprościłoby też procedowanie w sprawie o dział spadku po transmitencie wyjaśniając, czy schedy odziedziczone przez transmitariuszy obejmują spadek po pierwotnym spadkodawcy, czy może element ten należy wyłączyć z postępowania działowego po transmitencie.

12. Analiza kwestii finansowych postępowania transmisyjnego dowiodła, że ustalenie przez polskiego prawodawcę opłaty od oświadczenia spadkowego w wysokości tożsamej, co opłata od wniosku o stwierdzenie nabycia spadku, jak też pobieranie dwóch opłat sądowych od oświadczeń spadkowych transmitariusza (po transmitencie i po jego spadkodawcy) jest niepomiarne wysokie. W praktyce nierzadko przynosi to taki efekt, że rozprawę na wniosek transmitariusza odracza się do upływu sześciu miesięcy zakreślonych ustawą do składania oświadczeń spadkowych. Z tego względu warto zastanowić się nad celowością odpowiedniej nowelizacji przepisów ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych tak, aby nie przedłużać postępowań spadkowych z jednej strony, z drugiej by nie mnożyć opłat sądowych związanych z transmisją. Takie rezultaty można by osiągnąć wprowadzając zapis, że przy transmisji od oświadczeń spadkowych (po transmitencie i po pierwotnym spadkodawcy) tego

Maciej Brundin

samego transmitariusza pobiera się tylko jedną opłatę w stałej wysokości. Zgłoszony postulat koreluje z faktem, że możliwość złożenia obu tych oświadczeń wynika z tożsamesgo tytułu powołania transmitariusza do spadku po transmitencie.

13. Uwzględniając fakt postępującej migracji ludności poruszono problem transmisji w ujęciu prawa prywatnego międzynarodowego. Wiele miejsca poświęcono nie tylko bi- i multilateralnym umowom międzynarodowym łączącym Polskę z innymi krajami, ale przede wszystkim stosunkowo młodej regulacji prawnej, jaką jest unijne rozporządzenie spadkowe nr 650/2012. Co ciekawe, we wskazanym akcie prawnym nie zdefiniowano pojęcia „miejsce zwykłego pobytu” spadkodawcy (transmitenta), będącego wyznacznikiem przy ustalaniu właściwości organów sądowych w sprawach dotyczących transmisji i w innych sprawach spadkowych. Celem prawidłowej wykładni terminu zaproponowano sięgnięcie do definicji zawartej w projekcie roboczym rozporządzenia z 2008 r. W świetle postulowanej wówczas regulacji art. 2 ust. 1 pkt j projektu, miejsce zwykłego pobytu winno być rozumiane jako stałe centrum interesów życiowych spadkodawcy (transmitenta). Wykazano, że dla poprawnej interpretacji pojęcia istotne znaczenie odgrywa też wola spadkodawcy, która z jednej strony koreluje z rzeczywistością lub planowaną długością jego pobytu w danym państwie, z drugiej – z czasowym charakterem tytułu prawnego do domicyliu. Niestety brak legalnej definicji miejsca zwykłego pobytu transmitenta może niekiedy rodzić poważne wątpliwości przy ustalaniu jurysdykcji właściwych organów, zwłaszcza w skomplikowanych stanach faktycznych. Stąd w szeregu przypadków zasadne będzie przyjęcie takiej wykładni terminu, która uzasadni stosowanie krajowego porządku prawnego, bez konieczności odwoływania się do regulacji zagranicznych. Niemniej uznano, że transmisja ze względu na swój zasadniczo niesporny charakter, powinna być regulowana przepisami zdecydowanie bardziej przejrzystymi, niejako przewidywalnymi dla potencjalnych transmitariuszy. Stąd pożądane byłoby szczegółowe zdefiniowanie „miejsca zwykłego pobytu” spadkodawcy (transmitenta), jednolicie rozumianego w państwach członkowskich związanych postanowieniami rozporządzenia.

14. Zgłoszono także postulat nałożenia na sądy krajowe i pozostałe organy właściwe w sprawach spadkowych (w tym notariuszy) obowiązku informowania transmitariuszy korzystających z regulacji art. 13 rozporządzenia spadkowego nr 650/2012, o korzyściach wynikających z powiadomienia sądu lub innego organu, którego jurysdykcja w sprawie

Maciej Trzaskowski

o stwierdzenie praw do spadku po transmitencie wynika z art. 4 lub art. 11 rozporządzenia, o fakcie złożenia i treści oświadczeń spadkowych. Zasadne byłoby też opracowanie przez państwa członkowskie wewnętrznych mechanizmów prawnych, umożliwiających kontrolę spraw związanych z informowaniem o takich oświadczeniach, złożonych przez transmitariusza na ich terytorium. Niestety, rozporządzenie spadkowe nie przewiduje obowiązku „publikacji” oświadczeń transmitariusza co do nabycia spadków pozostawianego ani transmitowanego, złożonych w jednym państwie członkowskim, w pozostałych krajach zainteresowanych sprawą spadkową po transmitencie. Zaniechanie to może rodzić poważne niedogodności dla wierzycieli spadkowych i osób trzecich, mających trudności w pozyskaniu wiedzy o treści takich oświadczeń. W celu zapewnienia wskazanym podmiotom należytej ochrony prawnej, prawodawca unijny winien wprowadzić stosowną procedurę informującą o fakcie złożenia przez transmitariusza oświadczeń spadkowych oraz o ich treści.

Konkludując przeprowadzona w dysertacji analiza dowodzi, że na tle obowiązującego prawa polskiego transmisja spadku stanowi konsekwencję dziedziczenia opartego na zasadzie sukcesji uniwersalnej. Na mocy szczególnej regulacji prawnej (art. 1017 k.c.) transmitariusz wstępuje w sytuację transmitenta, nabywając jego uprawnienie do przyjęcia lub odrzucenia spadku po pierwotnym spadkodawcy. Uprawnienie to przechodzi na transmitariusza pod warunkiem, że transmitent nie złożył uprzednio stosownego oświadczenia spadkowego, a termin do jego złożenia nie upłynął. Dzięki transmisji spadkobierca transmitenta staje się niejako kontynuatorem jego pozycji prawnosпадkowej, lecz tylko w zakresie regulowanym normą wynikającą z przepisu art. 1017 k.c. Transmitariusz może więc podjąć w pełni wiążącą decyzję co do tego, czy spadek po pierwotnym spadkodawcy wejdzie w skład dziedziczonego przezeń majątku transmitenta, czy też nie. Niezależnie od tego, jaką decyzję podejmie, zmieni status prawny transmitenta jako tymczasowego spadkobiercy pierwotnego spadkodawcy.

Na zakończenie raz jeszcze należy podkreślić, że transmisja spadku jest zagadnieniem złożonym, wielowątkowym i jak wynika z przeprowadzonych badań, „dotykającym” różnych aktów normatywnych. Nie sposób nie odnieść wrażenia, że problematyce tej nie poświęcono dotychczas wystarczającej uwagi w literaturze, ani w orzecznictwie. Wiele spornych kwestii zostało pominiętych przez ustawodawcę milczeniem. Dlatego też w pracy zdecydowano się ukazać transmisję w różnych odsłonach, nie tylko materialnoprawnej, ale też proceduralnej i prawnomiędzynarodowej.

Meijer Brundli

3.2. Cykl publikacji pt. „Rozrządzenia mortis causa – de lege lata i de lege ferenda”, na który składają się następujące pozycje:

- 1) „Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2007 r., II CSK 121/07” (Dot. nieuznania testamentu za rzecz znaną w rozumieniu art. 183 § 1 k.c.), Przegląd Sądowy 2010, nr 1, s. 140-145,
- 2) „Kilka uwag o odwołaniu odwołania testamentu”, Monitor Prawniczy 2011, nr 24, s. 1347-1349,
- 3) „Zdolność testowania – uwagi de lege lata i de lege ferenda”, Przegląd Sądowy 2012, nr 6, s. 93-97,
- 4) „Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r., I CSK 419/10” (Dot. postępowania o nabycie spadku; formy testamentu), Rejent 2012, nr 7-8, s. 172-176,
- 5) „Wspólne testamety holograficzne”, Radca Prawny 2012 (Dodatek naukowy), nr 121, s. 8-11,
- 6) „Notarial Testament in Europe”, Studia Prawnoustrojowe 2012, t. 16, s. 205-210,
- 7) „Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 34/12” (Dot. badania przez sąd istnienia testamentu i jego ważności ze względu na formę w sprawie o wydanie zaświadczenia wykonawcy testamentu), Palestra 2013, nr 9-10, s. 181-185,
- 8) „Testament sądowy – propozycja nowej formy rozrządzenia mortis causa”, Rejent 2013, nr 10, s. 120-124,
- 9) „Register of wills as a source of information for potential heirs”, [in:] „Communication as a Measure of Protection and Limitation of Human Rights. Information in Relation to Human Rights”, Univerzita Komenského v Bratislave, Právnická fakulta, Bratislava 2013, s. 407-410,
- 10) „Formalisation of the testament in the light of the favor testamenti principle”, [in:] „Milníky Prava v Stredoeuroskom Priestore 2013. II cast”, Univerzita Komenského v Bratislave, Právnická fakulta, Bratislava 2013, s. 978-985,
- 11) „Wykładnia słusznościowa testamentu”, Białostockie Studia Prawnicze 2014, z. 17, s. 227-236,
- 12) „Military wills”, [in:] „Human Rights – between war and peace”, vol. I, ed. M. Sitek,

Magdalena Brunsli

- G. Dammacco, M. Wójcicka, Olsztyn 2014, s. 39-50,
- 13) „Wykładnia testamentu a okoliczności zewnętrzne towarzyszące testowaniu”, *Przeгляд Sądowy* 2015, nr 1, s. 106-119,
 - 14) „Konwersja testamentu”, [w:] „50 lat kodeksu cywilnego. Perspektywy rekodyfikacji”, red. P. Stec, M. Załucki, Warszawa 2015, s. 401-415,
 - 15) „Darowizna na wypadek śmierci”, [w:] „Współczesne problemy prawa zobowiązań”, red. J. Haberko, A. Olejniczak, A. Pyrzyńska, D. Sokołowska, Warszawa 2015, s. 626-638,
 - 16) “Joint dispositions mortis causa”, [in:] “Collective human rights in the first half of the 21st century”, ed. M. Sitek, P. Terem, M. Wójcicka, Józefów 2015, s. 451-471,
 - 17) „Der Erbvertrag – Bemerkungen de lege lata und de lege ferenda“, *Law and Forensic Science* 2015, vol. 10, s. 77-92,
 - 18) “Das europäische Privattestament”, *Law and Forensic Science* 2016, vol. 11, s. 40-50.

Przedmiotem badań cyklu publikacji jest analiza celowości poszerzenia ustawowego katalogu rozrządzeń *mortis causa* oraz modyfikacji dotychczasowego kształtu niektórych testamentów. Tak zakreślony obszar badawczy determinował konieczność przeglądu prawa testamentowego i weryfikacji praktycznej przydatności określonych rozrządzeń na wypadek śmierci, z uwzględnieniem perspektywy historycznoprawnej i komparatystycznej. Wyniki przeprowadzonych badań pozwoliły na sformułowanie wniosków *de lege ferenda* o zasadności wprowadzenia do polskiego porządku prawnego nowych rodzajów testamentów i pozatestamentowych tytułów powołania do spadku, jak też o celowości modyfikacji kształtu niektórych form testamentowych i w zakresie wykładni przepisów traktujących o rozrządzeniach na wypadek śmierci.

W pierwszej kolejności starano się wykazać, że na gruncie obowiązującego prawa polskiego testament może mieć znaczenie wielorakie. Podjęto więc próbę udowodnienia, że dominujące w piśmiennictwie ograniczenie rozumienia tego terminu jedynie do czynności prawnej i dokumentu nie jest właściwe. W tym celu wdano się w polemikę z poglądem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku z dnia 27 czerwca 2007 r., II CSK 121/07 (OSNC-ZD 2008, nr 2, poz. 41). Odwołując się do teorii prawa cywilnego, utrwalonej w piśmiennictwie definicji rzeczy i argumentów karnistycznych uznano, że w pewnych sytuacjach testament

Meiry Brunsli

może być postrzegany jako rzecz w rozumieniu przepisu art. 45 k.c. („*Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2007 r., II CSK 121/07*”, Przegląd Sądowy 2010, nr 1). Rzeczona wieloznaczność terminu ma przy tym istotne przełożenie na kwestie szczegółowe z zakresu prawa testamentowego („*Kilka uwag o odwołaniu odwołania testamentu*”, Monitor Prawniczy 2011, nr 24).

Sporo uwagi poświęcono analizie podstawowej dla testamentów regulacji art. 944 § 1 k.c., zgłaszając postulat poszerzenia zakresu podmiotowego zdolności testowania na osoby, które ukończyły lat 16. Konkluzja ta wynika nie tylko z przeprowadzonych badań wybranych europejskich porządków prawnych, ale też z wykładni historycznej polskich przepisów prawa spadkowego. Za takim rozwiązaniem przemawia też wiele dodatkowych argumentów. Po pierwsze, odpowiadałoby ono powszechnie przyjętej i społecznie akceptowanej zasadzie swobody testowania, czy szerzej – swobody woli. Po drugie, nie można pomijać faktu coraz szybszego dojrzewania małoletnich i dostrzegalnego w tym względzie tempa rozwoju społeczeństwa. Po trzecie, skoro testament może dziś skutecznie sporządzić osoba chora psychicznie (dopóki nie zostanie ubezwłasnowolniona), to brak jest dostatecznych argumentów przemawiających za pozbawieniem takiej możliwości świadomego szesnastolatka zamierzającego testować przed notariuszem. Trzeba też pamiętać, że małoletni, którzy ukończyli lat 13 mogą dziś ponosić odpowiedzialność deliktową za szkodę na zasadzie winy (art. 426 k.c.) albo słuszności (art. 428 k.c.). Z kolei na gruncie prawa karnego nieletnim, którzy ukończyli lat 15 można przypisać odpowiedzialność karną za najcięższe gatunkowo przestępstwa (art. 10 § 2 k.k.). Skoro więc poczytalny i świadomy szesnastolatek może ponosić negatywne konsekwencje swego zachowania (odpowiedzialność karna i odszkodowawcza o charakterze deliktowym), to wydaje się, że winien on mieć także możliwość pozytywnego kreowania otaczającej go rzeczywistości, w tym również w drodze uregulowania losów jego majątku *post mortem* („*Zdolność testowania – uwagi de lege lata i de lege ferenda*”, Przegląd Sądowy 2012, nr 6).

W badaniach nad tytułowymi rozrządzeniami wiele miejsca poświęcono rozważaniom na temat formy tych czynności. Co istotne, aspekt formalny przeanalizowano nie tylko przez pryzmat prawem dozwolonych postaci testamentów (“*Notarial Testament in Europe*”, Studia Prawnoustrojowe 2012, t. 16; “*Military wills*”, [in:] “*Human Rights – between war and peace*”, vol. I, ed. M. Sitek, G. Dammacco, M. Wójcicka, Olsztyn 2014), ale też

Mecyj Brunsli

z perspektywy postępowania cywilnego („*Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r., I CSK 419/10*” (Dot. postępowania o nabycie spadku; formy testamentu), Rejent 2012, nr 7-8; „*Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 34/12*” (Dot. badania przez sąd istnienia testamentu i jego ważności ze względu na formę w sprawie o wydanie zaświadczenia wykonawcy testamentu), Palestra 2013, nr 9-10), zgłaszając konkretne uwagi i postulaty pod adresem poszczególnych rozrządzeń na wypadek śmierci. Zbędne wydaje się ich powtarzanie w ramach autoreferatu, bez odwołania się do określonych przypadków czy stanów faktycznych.

Kwestia formy rozrządzeń *mortis causa* znalazła odzwierciedlenie także w wywodach zakreślonych przedmiotem badań cyklu publikacji, a dotyczących formalizacji testamentu w świetle reguły *favor testamenti* (“*Formalisation of the testament in the light of the favor testamenti principle*”, [in:] “*Milniky Prava v Stredoeuropskom Priestore 2013. II cast*”, Bratislava 2013; “*Register of wills as a source of information for potential heirs*”, [in:] “*Communication as a Measure of Protection and Limitation of Human Rights. Information in Relation to Human Rights*”, Bratislava 2013).

Na tym tle zaproponowano uzupełnienie katalogu dozwolonych form testamentowych o kolejną, którą roboczo nazwano testamentem sądowym lub referendarskim. Powołano przy tym szereg argumentów natury dogmatycznej, jurydycznej i praktycznej, przemawiających za celowością wprowadzenia do polskiego porządku prawa spadkowego nowego testamentu. Szczegółowe rozważania uzupełniono odesłaniami komparatystycznymi. Analizie poddano zwłaszcza przepis § 569 ABGB („*Testament sądowy – propozycja nowej formy rozrządzenia mortis causa*”, Rejent 2013, nr 10).

Sporo uwagi poświęcono marginalizowanemu w literaturze zagadnieniu wykładni rozrządzeń *mortis causa*, w tym zwłaszcza interpretacji oświadczenia ostatniej woli testatora. Analizie poddano kwestię dopuszczalności uwzględniania w tym zakresie przez sąd okoliczności zewnętrznych, spoza testamentu. Badana materia nie cieszy się zbyt dużym zainteresowaniem przedstawicieli nauki. Także w orzecznictwie nie poświęcono jej dostatecznej uwagi. Tymczasem roli okoliczności zewnętrznych nie sposób przecenić przy ustalaniu faktycznej woli autora testamentu. Niewłaściwa interpretacja poszczególnych dyspozycji testamentowych może bowiem zniekształcić, a niekiedy wręcz unicestwić rzeczywiste zamiary spadkodawcy co do losów jego majątku *post mortem*. Okoliczności

Maciej Brzuski

zewnętrzne towarzyszące testowaniu mogą też nierzadko przyczynić się do wyjaśnienia wielu wątpliwości związanych zarówno z faktem sporządzenia, jak i z treścią rozrządzenia, a w konsekwencji pozwolić na odzwierciedlenie rzeczywistej woli spadkodawcy. Należy z nich jednak korzystać z odpowiednią rozważą i wyczuciem, ponieważ niezasadne lub niewłaściwe uwzględnienie okoliczności zewnętrznych może przysporzyć więcej szkód niż pożytku („*Wykładnia testamentu a okoliczności zewnętrzne towarzyszące testowaniu*”, Przegląd Sądowy 2015, nr 1).

W efekcie badań prowadzonych nad wykładnią rozrządzeń *mortis causa* zgłoszono postulat wprowadzenia do polskiego porządku prawnego instytucji „odesłań” w treści testamentu do innych dokumentów. Zaproponowano wykorzystanie sprawdzonych rozwiązań szwajcarskich i niemieckich w tym zakresie, zezwalających testatorom na powoływanie się na różnego rodzaju dokumenty powstałe przed lub w trakcie testowania. Z drugiej strony wskazano, że nie można wykluczyć tezy, iż tego rodzaju odwołania są dopuszczalne w obowiązującym stanie prawnym. Skoro bowiem ustawodawca nie wprowadził wyraźnego zakazu w tej materii, to zgodnie z regułą *lege non distinguente*, taka ewentualność wydaje się dozwolona („*Wykładnia testamentu a okoliczności zewnętrzne towarzyszące testowaniu*”, Przegląd Sądowy 2015, nr 1).

Kolejną niezwykle ciekawą instytucją przebadaną w ramach cyklu publikacji, której także nie poświęcono w piśmiennictwie należytej uwagi, jest konwersja testamentu. Wprawdzie ustawodawca polski w treści kodeksu cywilnego nie zamieścił ogólnego przepisu stanowiącego podstawę prawną konwersji nieważnych czynności prawnych, to jednak dopuszczalność takiej konstrukcji nie jest kwestionowana. W literaturze przyjmuje się, że konwersja jest szczególną instytucją, za pomocą której dokonuje się przemiany nieważnej czynności prawnej w inną (zastępczą) ważną czynność. Jest ona możliwa, jeśli czynność nieważna czyni zadość wymaganiom, które prawo przewiduje dla zastępczej czynności prawnej. Ta ostatnia powinna umożliwić spełnienie celu tożsamego lub podobnego do tego, którego realizacji miała służyć czynność nieważna.

Gruntowna analiza poglądów utrwalonych w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, uzupełniona odniesieniami do regulacji niemieckich i włoskich, pozwoliła na zredagowanie wniosku ogólnego – konwersję testamentu należy postrzegać jako zabieg interpretacyjny (wykładnię woli testatora), polegający na zakwalifikowaniu danego

Maciej Brzowski

zachowania spadkodawcy jako ważnego (spełniającego wymogi jakiegokolwiek kodeksowej formy testamentowej) rozrządzenia *mortis causa*, mającego wywołać *post mortem* skutki prawne zamierzone przez testatora. Trzeba więc w ramach wykładni przyjąć takie znaczenie oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy, które pozwoli na utrzymanie testamentu w mocy, a nie takie, które pociągnęłoby za sobą sankcję nieważności rozrządzenia, wywołaną niezachowaniem jednej, ściśle obranej formy. Za takim rozumieniem konwersji testamentu wydaje się przemawiać zasada swobody testowania i związana z nią różnorodność prawem przewidzianych form testamentowych. W rzeczywistości opisany rodzaj konwersji nie polega na modyfikacjach czynności prawnej na wypadek śmierci i poszukiwaniu związku między czynnością konwertowaną a zastępczą, lecz na wszechstronnej analizie zachowania testatora i ocenie złożonego przezeń oświadczenia woli, dokonywanej przez pryzmat *favor testamenti*, połączonej z ustawowym nakazem odzwierciedlenia faktycznych zamiarów spadkodawcy. Poza tym, skoro jako uzasadnienie konwersji właściwej nieważnych czynności prawnych powoływana jest zasada życzliwej interpretacji umów (*favor contractus*), według której oświadczeniom woli stron stosunków cywilnoprawnych należy przypisać taki sens, który w możliwie największym stopniu pozwoli urzeczywistnić wolę tych podmiotów, to *per analogiam* uzasadnieniem konwersji testamentu jest zasada życzliwej interpretacji testamentu (*favor testamenti*). Ryzyko uznania nieważności dokonanej czynności prawnej *mortis causa* przemawia za potrzebą nadania oświadczeniu woli znaczenia umożliwiającego realizację choćby tylko niektórych celów zamierzonych przez autora oświadczenia („*Konwersja testamentu*”, [w:] „*50 lat kodeksu cywilnego. Perspektywy rekodyfikacji*”, red. P. Stec, M. Załucki, Warszawa 2015).

Odpowiednia wykładnia rozrządzeń na wypadek śmierci w praktyce nastęrcza wielu trudności, zwłaszcza w skomplikowanych stanach faktycznych. Badana problematyka jest przy tym niezwykle istotna z dogmatycznego, jurydycznego i społecznego punktu widzenia. Zwieńczeniem rozważań w tej materii są rozbudowane wywody na temat „wykładni słusnościowej” testamentu. Wykazano, że na określenie to składa się wiele mechanizmów i instytucji prawnych, które prowadzą lub przynajmniej w założeniu powinny prowadzić do odzwierciedlenia rzeczywistej woli spadkodawcy, a zwłaszcza: konwersja testamentu, reguła *favor testamenti* i wykładnia uwzględniająca okoliczności zewnętrzne towarzyszące testowaniu. W rozważaniach odwołano się do ugruntowanych poglądów przedstawicieli

Henryk Trzaskowski

doktryny i wybranych orzeczeń Sądu Najwyższego. Celem odnalezienia najlepszych wzorców rozwiązań w zakresie wykładni testamentu sięgnięto także do przykładowych regulacji zagranicznych („*Wykładnia słusnościowa testamentu*”, Białostockie Studia Prawnicze 2014, z. 17).

W rozważaniach nie pominięto alternatywnych względem testamentu rozrządzeń *mortis causa*. Przede wszystkim szczegółowej analizie poddano darowiznę na wypadek śmierci – instytucję, która zarówno w teorii, jak i w praktyce budzi wiele kontrowersji. Wbrew pozorom, wprowadzenie w życie zapisu windykacyjnego nie zakończyło dyskusji w przedmiocie celowości uzupełnienia polskich tytułów dziedziczenia o kolejne. Uznano, że korzyści związane z wprowadzeniem nowej instytucji prawnej są zdecydowanie bardziej istotne, niż wady kontraktu, które mogą być wyeliminowane jeszcze na drodze legislacyjnej. Na rzecz *donatio mortis causa* przemawia niewątpliwie możliwość pełniejszej realizacji zasady swobody testowania, powiązanej *in concreto* z zasadą swobody umów. Nadto status prawny obdarowanych staje się oczywisty z chwilą otwarcia spadku i nie wymaga żadnych decyzji deklaracyjnych, ani tym bardziej konstytutywnych. Przedmiotem takiej umowy może być potencjalnie każdy, bez wyjątku, składnik majątku spadkowego. Poza tym, darowizna *mortis causa* skuteczniej dba o interesy obdarowanych, niż zapis windykacyjny chroni legatariuszy. Zaproponowano skorzystanie w tej materii ze sprawdzonych rozwiązań zagranicznych, zwłaszcza niemieckich, które funkcjonują w obrocie niezmiennie od przeszło stu lat. Przyjęto, że podobnie jak niemieckie kontrakty dziedziczenia, polska darowizna na wypadek śmierci powinna pozbawiać mocy prawnej uprzednio sporządzone testamenty w zakresie, w jakim te ostatnie naruszałyby uprawnienia obdarowanego. Z uwagi na charakter *mortis causa* takim ograniczeniom nie powinny podlegać czynności prawne dokonywane przez darczyńcę w sferze *inter vivos*. Badania dowiodły, że przedmiotowa darowizna powinna mieć charakter prawno-spadkowy i wywoływać zamierzone skutki dopiero po śmierci przysparzającego. Skoro zaś umowa ta nie wiązałaby darczyńcy w zakresie czynności prawno-rzeczowych, to na tym gruncie byłby on nadal pełnoprawnym dysponentem swojego majątku („*Darowizna na wypadek śmierci*”, [w:] „*Współczesne problemy prawa zobowiązań*”, red. J. Haberko, A. Olejniczak, A. Pyrzyńska, D. Sokołowska, Warszawa 2015).

Wnikliwej analizie poddano też wspólne rozrządzenia na wypadek śmierci. Szerokie

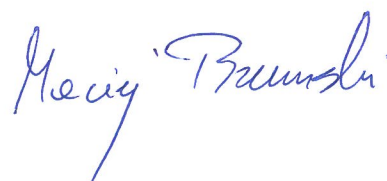
Marcin Brzezinski

określenie pola badawczego miało na celu przedstawienie różnych wariantów przekazania wspólnego majątku *post mortem*. Analizą objęto nie tylko testamenty wspólne, ale także kontrakty dziedziczenia. Na przykładzie rozwiązań niemieckich, austriackich i holenderskich ukazano podstawowe cechy takich rozrządzeń. Zaproponowano definicję tytułowego pojęcia, aby na koniec odwołać się do polskich rozwiązań prawnych w materii wspólnego testowania i kontraktowania. Nie pominięto dominujących poglądów doktryny, ani ugruntowanego stanowiska judykatury w opisywanym zakresie.

W efekcie przeprowadzonych badań historycznoprawnych i prawnoporównawczych zgłoszono postulat uzupełnienia polskiego katalogu rozrządzeń *mortis causa* o kolejne, w tym o testamenty wspólne i kontrakty *mortis causa*. Zaproponowane mechanizmy prawne mogą umożliwić osobom fizycznym, a zwłaszcza małżonkom skuteczne rozdysponowanie wspólnie zgromadzonym za życia majątkiem lub jego poszczególnymi składnikami. Trzeba bowiem pamiętać, że wola spadkodawców skoncentrowana jest najczęściej na określenie przedmiotu przysporzenia i podmiotów, na rzecz których ma ono nastąpić. Kwestią niejako drugorzędną, jeśli nie całkowicie obojętną z punktu widzenia spadkodawców, pozostaje wybór drogi prowadzącej do osiągnięcia takiego celu. Dlatego im więcej mechanizmów prawnych będzie w stanie sprostać intencjom spadkodawców, tym wyższy będzie stopień prawdopodobieństwa zaspokojenia ich rzeczywistych zamiarów. Cele te można zrealizować między innymi właśnie w drodze wprowadzenia do porządku prawnego wspólnych rozrządzeń *mortis causa*, tak w postaci testamentowej, jak i kontraktowej ("*Joint dispositions mortis causa*", [in:] "*Collective human rights in the first half of the 21st century*", ed. M. Sitek, P. Terem, M. Wójcicka, Józefów 2015).

Jeśli zaś chodzi o testamenty wspólne, to zauważono, że poza treścią art. 942 k.c., brak jest innych argumentów normatywnych przeciwko ich dopuszczalności w prawie polskim. Możliwość sporządzania takich rozrządzeń stanowiłaby zaś niewątpliwie zwieńczenie zasady swobody testowania i kodeksowej reguły *favor testamenti*. Oczywiście kwestią sporną pozostaje dopuszczalność wszystkich, w tym zwłaszcza ustnych testamentów wspólnych. Celem rozwiania wszelkich wątpliwości w tym zakresie należałoby wprowadzić osobną, kompleksową i jednoznaczną regulację ustawową, zezwalającą na sporządzanie takich rozrządzeń i określającą warunki formalne wspólnego testowania.

Teoretycznie wskazany cel można by osiągnąć eliminując z kodeksu cywilnego



przepis art. 942, bez dokonywania jakichkolwiek innych modyfikacji legislacyjnych. Takie rozwiązanie byłoby niewątpliwie prostsze, zwłaszcza że powołany przepis wydaje się wysoce zdezaktualizowany w stosunku do potrzeb dzisiejszego społeczeństwa. Nie wydaje się też, by usunięcie go z treści ustawy oznaczało powstanie luki prawnej w analizowanym zakresie. W takich okolicznościach odpowiednie zastosowanie znalazłaby przecież ogólna zasada *favor testamenti*. Niemniej, celem rozwiania wszelkich wątpliwości natury merytorycznej i praktycznej wskazana byłaby nowa, kompleksowa regulacja prawna w zakresie wspólnego testowania („*Wspólne testamenty holograficzne*”, Radca Prawny 2012, nr 121).

Dostrzegając potrzebę przeprowadzenia reformy polskiego prawa spadkowego i jego harmonizacji z regulacjami unijnymi, rozważania skoncentrowano także na umowach dziedziczenia. Wprawdzie kwestia ta doczekała się już kilku wypowiedzi Sądu Najwyższego i była poruszona w piśmiennictwie, to jednak nadal istnieje tu szereg poważnych wątpliwości natury teoretycznej i praktycznej. Konstrukcja ta cieszy się różnym stopniem zainteresowania wśród obowiązujących regulacji europejskich. Niektóre państwa przyznały kontraktom dziedziczenia status najsilniejszego rozrządzenia *mortis causa*, inne całkowicie wyeliminowały możliwość posługiwania się taką umową w celu skutecznego rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci.

Oceniając zasadność wprowadzenia umowy dziedziczenia do polskiego systemu prawnego, trzeba dokonać wyboru i ustalić priorytety między swobodą testowania a swobodą zawierania umów, między zasadą *favor testamenti* a zasadą *favor contractus*. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że wskazane instytucje mogą z powodzeniem funkcjonować obok siebie, poszerzając spadkodawcy możliwość wyboru formy rozrządzenia adekwatnej do okoliczności danego stanu faktycznego. Nadto nie sposób oprzeć się wrażeniu, że chcąc rozporządzić na wypadek śmierci swoim majątkiem lub jego częścią na rzecz określonej osoby, spadkodawca może czuć się bezpieczniej i pewniej zawierając z nią właściwą umowę. Dodatkową zaletą kontraktu jest to, że fakt zawarcia umowy dziedziczenia nie ogranicza spadkodawcy w możliwości dokonywania rozrządzeń majątkiem „spadkowym” w drodze czynności *inter vivos*. Stąd mimo że swoboda testowania stanowi niewątpliwą rdzeń konstytucyjnego prawa dziedziczenia, to jednak z powodzeniem zasada swobody kontraktowania może mieć odpowiednie przełożenie na umowy dziedziczenia, służąc realizacji faktycznych zamiarów spadkodawcy.



Celem odnalezienia, a następnie zaproponowania wdrożenia w życie najlepszych rozwiązań prawnych w zakresie kontraktów dziedziczenia, odwołano się do obcych regulacji prawnych, głównie niemieckich, szwajcarskich i austriackich. Wnikliwe rozważania zakończono konkluzją, że umowa dziedziczenia powinna być postrzegana jako szczególna instytucja z zakresu prawa spadkowego (dodatkowy, obok testamentu i przepisów ustawy, tytuł powołania do spadku), nie zaś jako mechanizm z zakresu prawa zobowiązań („*Der Erbvertrag – Bemerkungen de lege lata und de lege ferenda*“, Law and Forensic Science 2015, vol. 10).

Rozrządzenia *mortis causa* przeanalizowano też z perspektywy prawa europejskiego, a zwłaszcza unijnego. Na tym tle zgłoszono postulat utworzenia nowej konstrukcji prawnej – europejskiego testamentu prywatnego, który byłby jednolity dla ogółu państw członkowskich Unii Europejskiej. Taki testament uzupełniałby dotychczasowe, krajowe formy rozrządzeń na wypadek śmierci. Zasadniczy trzon instytucji powinien stanowić najprostszy, najtańszy i ogólnie dostępny w założeniach wielu prawodawców europejskich testament holograficzny. Zaproponowano, aby wymóg własnoręczności takiego rozrządzenia ograniczyć jedynie do podpisu spadkodawcy, zaś pozostałe elementy formalne, czyli treść i data testowania mogły być skutecznie spisywane pismem maszynowym lub komputerowym. Aktualne metody badawcze umożliwiają bowiem dokładne ustalenie osoby autora złożonego oświadczenia woli, jak też weryfikację zamiaru sporządzenia dokumentu określonej treści na podstawie samego podpisu oświadczającego. Prezentowane rozwiązanie mogłoby w sposób wyraźny ułatwić proces „europejskiego” testowania, wychodząc naprzeciw stale rosnącym oczekiwaniom społecznym w tym zakresie („*Das europäische Privattestament*”, Law and Forensic Science 2016, vol. 11).

4. Pozostałe osiągnięcia naukowo-badawcze.

Podstawowe osiągnięcia naukowe to rezultaty prowadzonych przeze mnie badań, udokumentowane licznymi publikacjami. Ich zakres przedmiotowy jest szeroki i dotyka wielu zagadnień współczesnej cywilistyki, w tym z zakresu teorii prawa i części ogólnej prawa cywilnego, prawa rzeczowego, prawa zobowiązań, prawa spadkowego, prawa rodzinnego, prawa autorskiego i praw pokrewnych, a także prawa intertemporalnego. Przeświadczenie o konieczności kompleksowego patrzenia na prawo cywilne, tak od strony materialnej, jak

Mecyj Bredski

i formalnej, poparte doświadczeniami praktycznymi związanymi z wykonywaniem zawodu referendarza sądowego, a następnie sędziego, skutkowało rozszerzeniem pola badawczego na postępowanie cywilne i wieloma publikacjami z tego zakresu.

Kompletny wykaz publikacji naukowych stanowi odrębny załącznik do wniosku o wszczęcie postępowania habilitacyjnego (Załącznik nr 5), przez co w autoreferacie wymienię tylko niektóre z nich, opublikowane po uzyskaniu stopnia naukowego doktora. W moich dotychczasowych badaniach główne pola eksploracji naukowej stanowiły:

1) prawo spadkowe:

- a) stanowiąca rezultat zawężenia pola badawczego określonego w dysertacji doktorskiej, a jednocześnie wynik pogłębionej analizy tytułowego zagadnienia, monografia pt. „*Podpis spadkodawcy na testamencie własnoręcznym*” (wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2014, ss. 338), która doczekała się trzech pozytywnych recenzji naukowych: prof. dr hab. A. Doliwy, „*Białostockie Studia Prawnicze*” 2015, z. 19, prof. dr hab. M. Załuckiego, „*Państwo i Prawo*” 2015, z. 10 i dr R. Reiwera, „*Na wokandzie*” 2014, nr 3,
- b) „*Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2011 r., III CZP 49/11*” (*Dot. dziedziczenia przyrodniego rodzeństwa spadkodawcy*), *Przeгляд Sądowy* 2012, nr 11-12, s. 178-180,
- c) „*Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2012 r., I CZP 9/12*” (*Dot. uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia*), *Przeгляд Sądowy* 2013, nr 5, s. 124-127,
- d) „*Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 46/12*” (*Dot. objęcia zapisem windykacyjnym przedmiotów majątkowych wymienionych w art. 981 § 2 k.c. należących do majątku wspólnego małżonków pozostających w ustroju wspólności ustawowej*), *Rejent* 2013, nr 9, s. 103-107,
- e) „*Absolute legacy of copyrights*”, [in:] „*Europe of Founding Fathers: Investment in the common future*”, ed. M. Sitek, G. Dammacco, A. Ukleja, M. Wójcicka, Olsztyn 2013, s. 541-548,
- f) „*Dziedziczenie alimentów*”, [w:] „*Prawo alimentacyjne. Zagadnienia materialne. Tom II*”, red. J.M. Łukasiewicz, I. Ramus, Toruń 2015, s. 149-176,

Małgorzata Brunska

- g) „*Odpowiedzialność transmitariuszy za długi spadkowe*”, [w:] „*Egzekucja z majątku spadkowego. Ograniczona i nieograniczona odpowiedzialność za długi spadkowe*”, red. M. Załucki, Warszawa 2016, s. 258-279,
- h) „*Umowa o zarząd spadkiem*” – złożony do druku,

2) prawo autorskie i prawa pokrewne:

- a) Rozdział 9. „*Ochrona praw osobistych zmarłego twórcy*”, w podręczniku akademickim pt. „*Ochrona własności intelektualnej w Polsce. Podstawowe mechanizmy i konstrukcje*”, red. M. Załucki, Warszawa 2011, s. 193-210,
- b) „*Wybrane ograniczenia prawne w zakresie reklamy produktów leczniczych*” (współautor: Magdalena Rzewuska), [w:] „*Rozwój prawa własności intelektualnej w sektorze farmaceutycznym*”, red. M. Załucki, Warszawa 2010, s. 193-200,
- c) „*Głos ludzki jako element utworu audiowizualnego*” (współautor: Magdalena Rzewuska), [w:] „*Utwór audiowizualny. Zakres pojęcia i ochrony prawnej*”, red. K. Lewandowski, Poznań 2011, s. 177-183,
- d) „*O pomysłę wykluczenia z postępowania przed Komisją Prawa Autorskiego przepisu art. 49 KPC*”, [w:] „*Zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi po zmianach ustawowych*”, red. K. Lewandowski, Poznań 2011, s. 125-127,

3) postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku:

- a) pierwszy w Polsce komentarz do rozporządzenia spadkowego nr 650/2012 – „*Unijne rozporządzenie spadkowe nr 650/2012. Komentarz*”, red. M. Załucki, wyd. C.H. Beck, Warszawa 2015, ss. 377 (współautorzy: Jakub Biernat, Piotr Cybula, Paweł Czubik, Adam Doliwa, Ewa Kamarad, Grzegorz Karaś, Daniel Karkut, Tomasz Kot, Anna Machnikowska, Jacek Mazurkiewicz, Piotr Stec, Dariusz Szostek, Jarosław Turłukowski, Anna Wysocka-Bar, Mariusz Załucki, Jolanta Zatorska) – jestem autorem komentarza do przepisów art. 4, 6, 7, 8, 9, 15, 17, 18, 19 i 54 rozporządzenia,
- b) „*Głosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2007 r., III CZP 53/07*” (*Dot. możliwości złożenia ponownego wniosku o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku*

Maciej Brzuch

w przypadku rozstrzygnięcia w zakończonym prawomocnie postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku), *Studia Prawnoustrojowe* 2013, t. 20, s. 189-192,

- c) „Potwierdzanie uprawnień beneficjentów spadku w prawie polskim na tle europejskim”, [w:] „10 lat Polski w Unii Europejskiej”, red. P. Majer, M. Kowalczyk, Olsztyn 2015, s. 111-121,
- d) „50 lat ewolucji w zakresie potwierdzania praw do spadku”, [w:] „Kodeks postępowania cywilnego z perspektywy pięćdziesięciolecia jego obowiązywania. Doświadczenia i perspektywy”, red. E. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, Ł. Błaszczak, Sopot 2016, s. 593-612,

4) postępowanie wieczystoksięgowe:

– cykl publikacji pt. „Kognicja sądu wieczystoksięgowego”, na który składają się następujące prace:

- a) „Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., III CZP 121/09” (Dot. wpisu własności na podstawie postanowienia sądu o przysądzeniu własności), *Orzecznictwo Sądów Polskich* 2011, z. 5, poz. 60c,
- b) „Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2010 r., III CZP 45/10” (Dot. kręgu uczestników postępowania wieczystoksięgowego w razie dokonania wpisu ostrzeżenia o niezgodności stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym), *Orzecznictwo Sądów Polskich* 2011, z. 10, poz. 107c,
- c) „Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2010 r., III CZP 62/10” (Dot. wpisu do księgi wieczystej prawa własności Skarbu Państwa; legitymacji do wniesienia apelacji przez Skarb Państwa), *Orzecznictwo Sądów Polskich* 2011, z. 12, poz. 126c,
- d) „Ujawnienie w księdze wieczystej przekształceń podmiotowych w spółce cywilnej – zagadnienia wybrane”, *Studia Prawnoustrojowe* 2012, t. 17, s. 5-8,
- e) „Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2010 r., II CSK 661/09” (Dot. postępowania wieczystoksięgowego, które w celu zapewnienia w księdze wieczystej prawidłowości wpisów uwzględnia okoliczności znane z urzędu), *Orzecznictwo Sądów Polskich* 2012, z. 2, poz. 18c,
- f) „Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2011 r., III CZP 90/10” (Dot. rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych; wadliwego wpisu w księdze wieczystej

Henryk Bzowski

- Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego jako właściciela nieruchomości*), Radca Prawny 2012 (Dodatek naukowy), nr 123, s. 12-13,
- g) „*Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2011 r., I CSK 454/10*” (Dot. wykładni językowej art. 626 § 1 k.p.c.; niemożliwości wyjścia przez sąd wieczystoksięgowy poza granice wniosku o wpisanie hipoteki przymusowej kaucyjnej), Rejent 2012, nr 5, s. 135-141,
- h) „*Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2011 r., III CSK 84/10*” (Dot. braku uprawnień do prowadzenia postępowania dowodowego przez sąd wieczystoksięgowy), Palestra 2012, nr 9-10, s. 121-124,
- i) „*Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2011 r., IV CSK 392/10*” (Dot. zakresu kognicji sądu wieczystoksięgowego i dopuszczalności łączenia kilku tytułów wykonawczych przy ustanawianiu hipoteki przymusowej), Monitor Prawniczy 2013, nr 6, s. 323-325,
- j) „*Zapis windykacyjny jako podstawa wpisu ostrzeżenia w księdze wieczystej*”, Przegląd Sądowy 2014, nr 5, s. 73-82,
- k) „*Notoria powszechne i urzędowe w postępowaniu wieczystoksięgowym*”, [w:] „*Dowodzenie w procesach cywilnych, gospodarczych i administracyjnych*”, red. R. Szychmiller, M. Różański, Olsztyn 2014, s. 137-149,
- l) „*Rola notariusza w elektronicznym postępowaniu wieczystoksięgowym*”, [w:] „*Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*”, red. K. Markiewicz, A. Torbus, Warszawa 2014, s. 705-718,
- m) „*Umowa deweloperska jako podstawa wpisu roszczeń w księdze wieczystej*”, [w:] „*Działalność deweloperska w praktyce obrotu gospodarczego. Wybrane zagadnienia*”, red. M. Królikowska-Olczak, A. Bieranowski, J. Zięty, Warszawa 2014, s. 171-182,
- n) „*Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2011 r., V CSK 235/10*” (Dot. konsekwencji prawomocnego oddalenia wniosku o założenie księgi wieczystej i dokonanie w niej wpisów), Monitor Prawniczy 2014, nr 4, s. 215-218,
- o) “*The role of the court of the land and mortgage registry*”, [in:] “*Private Interest and Public Interest in European Legal Tradition*”, ed. B. Sitek, J. Szczerbowski, A. Bauknecht, M. Szpanowska, K. Wasyliszyn, Olsztyn 2015, s. 222-229,

Monika Pienkiewicz

- p) *“Disclosure restrictions on the transfer of ownership in the land register”*, [in:] *“Private Interest and Public Interest in European Legal Tradition”*, ed. B. Sitek, J. Szczerbowski, A. Bauknecht, M. Szpanowska, K. Wasyliszyn, Olsztyn 2015, s. 279-289,
- q) *“The basis for an entry in a land and mortgage register”*, [in:] *“The selected contemporary aspects of human rights”*, ed. B. Sitek, Ł. Roman, Józefów 2016, s. 129-146,
- r) *„Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2015 r., III CSK 145/14”*, przyjęta do publikacji na łamach Przeglądu Sądowego (2017, nr 1).

5. Prace eksperckie

Pracę naukową od zawsze starałem się łączyć z praktycznym stosowaniem prawa, co wynika z silnego przeświadczenia o potrzebie wzajemnej korelacji między teorią a praktyką. Od kwietnia 2009 r. pełniłem funkcję referendarza sądowego Sądu Rejonowego w Szczytnie, a od września 2012 r. wykonuję zawód sędziego. Aktualnie jestem sędzią Sądu Rejonowego w Szczytnie, gdzie pełnię obowiązki zastępcy Przewodniczącego I Wydziału Cywilnego. Decyzją Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 września 2016 r., od 1 października tego roku zostałem delegowany do orzekania w V Wydziale Gospodarczym Sądu Okręgowego w Olsztynie.

Na podstawie uchwały Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie w 2013 r. prowadziłem wykłady z przedmiotów: *„Postępowanie Cywilne”* oraz *„Ustrój i organizacja sądownictwa”* na „Kursie przygotowawczym do aplikacji prawniczej”.

Oprócz wskazanej działalności eksperckiej, do moich osiągnięć naukowych należy zaliczyć wielokrotne powoływanie mnie na recenzenta publikacji naukowych. W latach 2012 - 2014 byłem redaktorem naukowym i regularnym recenzentem artykułów naukowych składanych do druku w „Studiach Prawnoustrojowych”. Od 2015 r. jestem redaktorem tematycznym „Studiów Prawniczych”, recenzując prace składane do druku w tym periodyku. W swoim dorobku naukowym mam też członkostwo w Radzie Naukowej „Kortowskiego Przeglądu Prawniczego” w latach 2013 - 2014.

Jeśli zaś chodzi o prace badawcze, to realizowałem trzy granty naukowe, przyznane przez Wydział Prawa i Administracji UWM w Olsztynie (nr 24.620.036-300 – *Nabycie*

Maciej Brzuski

spadku w prawie polskim na tle porównawczym; nr 24.620.014-300 – *Współczesne problemy prawa spadkowego* i nr 1402-0805 – *Wybrane problemy współczesnej cywilistyki*), których efektem były liczne publikacje naukowe oraz uczestnictwo w konferencjach naukowych rangi krajowej i międzynarodowej.

6. Udział w konferencjach naukowych

W latach 2007 – 2016 aktywnie uczestniczyłem w 46 zagranicznych i krajowych konferencjach naukowych, z czego w 40 po uzyskaniu stopnia naukowego doktora. W każdej z nich wygłosiłem i/lub opublikowałem referat. Szczegółowy wykaz udziału w konferencjach naukowych zawarto w oddzielnym załączniku do wniosku o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego (Załącznik nr 8). W wykazie tym pominięto konferencje naukowe, w których uczestniczyłem bez referatu lub w których jedynie zabrałem głos w dyskusji.

Od chwili uzyskania stopnia naukowego doktora aktywnie uczestniczę we wszystkich Ogólnopolskich Zjazdach Cywilistów oraz Ogólnopolskich Zjazdach Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego:

1. referat pt. „*Odpowiedzialność deliktowa a odpowiedzialność kontraktowa w aspekcie culpa in contrahendo*” (współautor: Magdalena Rzewuska) na IV Ogólnopolskim Zjeździe Cywilistów pt. „*Czyny niedozwolone w prawie polskim i prawie porównawczym*”, Toruń, 24-25 czerwca 2011 r. (referat opublikowany),
2. referat pt. „*Rola notariusza w elektronicznym postępowaniu wieczystoksięgowym*” na Ogólnopolskim Zjeździe Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego pt. „*Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym kodeksie postępowania cywilnego*”, Targanice, 26-29 września 2013 r. (referat opublikowany),
3. referat pt. „*Darowizna na wypadek śmierci*” na V Ogólnopolskim Zjeździe Cywilistów pt. „*Współczesne problemy prawa zobowiązań*”, Poznań, 26-27 września 2014 r. (referat opublikowany),
4. referat pt. „*50 lat ewolucji potwierdzania praw do spadku*” na Ogólnopolskim Zjeździe Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego pt. „*50-lecie Kodeksu postępowania cywilnego – doświadczenia i perspektywy*”, Wrocław, 18-20 września 2015 r. (referat opublikowany),

Maciej Trzaskowski

5. referat pt. „*Umowa o zarząd spadkiem*” na VI Ogólnopolskim Zjeździe Cywilistów pt. „*Prawo kontraktów*”, Szczecin-Międzyzdroje, 21-23 września 2016 r. (referat wygłoszony i złożony do druku).

7. Nagrody i wyróżnienia naukowe:

- 2016 r. – grant naukowy przyznany przez Wydział Prawa i Administracji UWM w Olsztynie (nr tematu: 24.620.036-300 – *Nabycie spadku w prawie polskim na tle porównawczym*),
- 2015 r. – nagroda indywidualna II stopnia Rektora UWM w Olsztynie za osiągnięcia w dziedzinie naukowej,
- 2015 r. – grant naukowy przyznany przez Wydział Prawa i Administracji UWM w Olsztynie (nr tematu: 24.620.014-300 – *Współczesne problemy prawa spadkowego*),
- 2013 r. – grant naukowy przyznany przez Wydział Prawa i Administracji UWM w Olsztynie (nr tematu badawczego: 1402-0805 – *Wybrane problemy współczesnej cywilistyki*),
- 2011 r. – nagroda „*Debiut Roku*” za osiągnięcia w dziedzinie nauki, przyznana przez Radę Wydziału Prawa i Administracji UWM w Olsztynie, w Konkursie pt. „*Laury Cezara*”,
- 2011 r. – nagroda indywidualna I stopnia Rektora UWM w Olsztynie za osiągnięcia w dziedzinie naukowej,
- 2007 r. – medal „*PRO LEGE ET LIBERTATE*”, przyznany przez Okręgową Radę Adwokacką w Krakowie za „Głosę do wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2 lutego 2006 r., II AKa 360/05” (Prokurator 2007, nr 1),
- 2005 r. – stypendium Ministra Edukacji Narodowej i Sportu za osiągnięcia w nauce na rok akademicki 2004/2005,
- 2004 r. – stypendium Ministra Edukacji Narodowej i Sportu za osiągnięcia w nauce na rok akademicki 2003/2004,
- 2003 r. – dyplom za zajęcie I miejsca w Lokalnych Eliminacjach Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego,
- 2003 r. – „*Dyplom Uznania*” za wyniki w nauce i działalność organizacyjną w roku

Monika Brunsli

- akademickim 2002/2003, przyznany przez Rektora UWM w Olsztynie,
- 2002 r. – dyplom za zajęcie I miejsca w Konkursie Naukowym pt. „*Państwo Prawa i Sprawiedliwości*”.

Mouy Brunski